

# Dane z Włoch są tragiczne

17 marca 2020



Piotr Kowalczyk – dziennikarz tygodnika „Do Rzeczy” – uspokaja, że wbrew obawom wyrażanym przez komentatorów, nie nastąpił najgorszy scenariusz polegający na wybieraniu, którym pacjentom pomóc, a którym nie. Jednak codziennie umierają setki osób, a nowych zachorowań są tysiące. Wczoraj były to 368 ofiar śmiertelnych i 2800 zarażeń, co jak stwierdza, można porównać do strat „niezłego wojennego konfliktu”. Są to konsekwencje natury Włochów opuszczających bezprawnie obszar kwarantanny i braku zdecydowanych działań rządu w tej sprawie, aż do niedawna. W rezultacie pięć gmin koło Neapolu zarażonych jest przyniesionym z Północy koronawirusem. Obecnie odseparowane są one kordonem sanitarnym. Dziennikarz tygodnika „Do Rzeczy” przypomina, że Południe jest biedne i pozbawione infrastruktury na tym poziomie, co bogata Lombardia. Epidemia na tym obszarze miałaby więc jeszcze gorsze skutki. Tymczasem postępowanie ludzi się zmienia: „W tej chwili panuje tutaj niewłowska dyscyplina. Okazuje się, że można ustawić Włochów w kolejkę”.